

*A co by na tę modę  
powiedział św.  
Walenty?*

14 luty obchodzony jest w wielu krajach świata, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, jako dzień zakochanych. Od kilku lat i Polaków



ogarnęła walentynkomania, która nakazuje w tym dniu okazywać dowody sympatii swoim najbliższym w postaci czerwonych serduszek z napisem " I love you".

Walentynkowymi gadżetami zapełnione są sklepy, począwszy od spożywczych, aż po kwiaciarnie. Dlatego z tej walentynkowej mody najbardziej cieszą się producenci i sklepikarze. ***A co by na tę modę powiedział św. Walenty?***

Odpowiedziałby swoim życiem. Był biskupem we włoskim mieście Terni. Od ok. 205 r., i właściwie przez całe swoje życie, odznaczał się wielkim miłosierdziem. Musiał mieć wrażliwe i czułe serce, otwarte na ludzi i Boga, skoro sam Bóg udzielił mu niezwykłej łaski uzdrawiania.



U schyłku swojego długiego życia Walenty udał się do Rzymu. Został tam zaproszony przez filozofa Kratona, który był poganinem, ale słysząc o cudownej mocy biskupa, postanowił u niego szukać ratunku dla swego jedyne go syna, strasznie dotkniętego przez chorobę, którego czekało życie przepełnione cierpieniem.

Nie było już żadnej nadziei na poprawę zdrowia i losu. Biskup Walenty z ochotą udał się do Wiecznego Miasta, wierząc, że przy okazji uda mu się nawrócić choćby kilku Rzymian.



W domu filozofa doszło do swoistych przetargów; uzdrowiciel zgodził się prosić Boga o pomoc dla chłopca, ale orzekł, że warunkiem poprawy jego zdrowia jest wiara w Chrystusa. Kraton oświadczył, iż przyjmie chrzest, skoro tylko przekona się o skuteczności Bożej interwencji. Święty ustąpił. Zamknął się z chorym w komnacie i spędził na modlitwie cały dzień. Rodzina Kratona trwała w napięciu i oczekiwaniu. Tak wiele wtedy zależało od modlitwy biskupa z Terni!

W komnacie za zamkniętymi drzwiami powoli dokonywała się cudowna przemiana ciała kalekiego w zdrowe... Późnym wieczorem w otwartych drzwiach stanął zmęczony, ale jakże rozpromieniony Walenty, a za nim chłopiec jeszcze niepewnie stawiający zdrowe nogi.

Kraton wstrząśnięty tą przemianą tego samego wieczoru zapowiedział zamieszkującym pod jego dachem, żeby przygotowywali się do przyjęcia



nowej wiary. Wkrótce ochrzczono wszystkich, a grupę nowych wyznawców Chrystusa powiększyli także uczniowie Kratona: Proculus, Efebus, Apoloniusz i Abundiusz.

Wiadomość o nawróceniu tych wybitnych obywateli rzymskich szybko dotarła do senatu.

Walentego uznano za osobę niebezpieczną dla interesów państwa, wtrącono do więzienia i poddano torturom. Na nic to się nie zdało. Duch jego nie osłabł, a bohaterska postawa tylko umocniła nowo ochrzczonych.

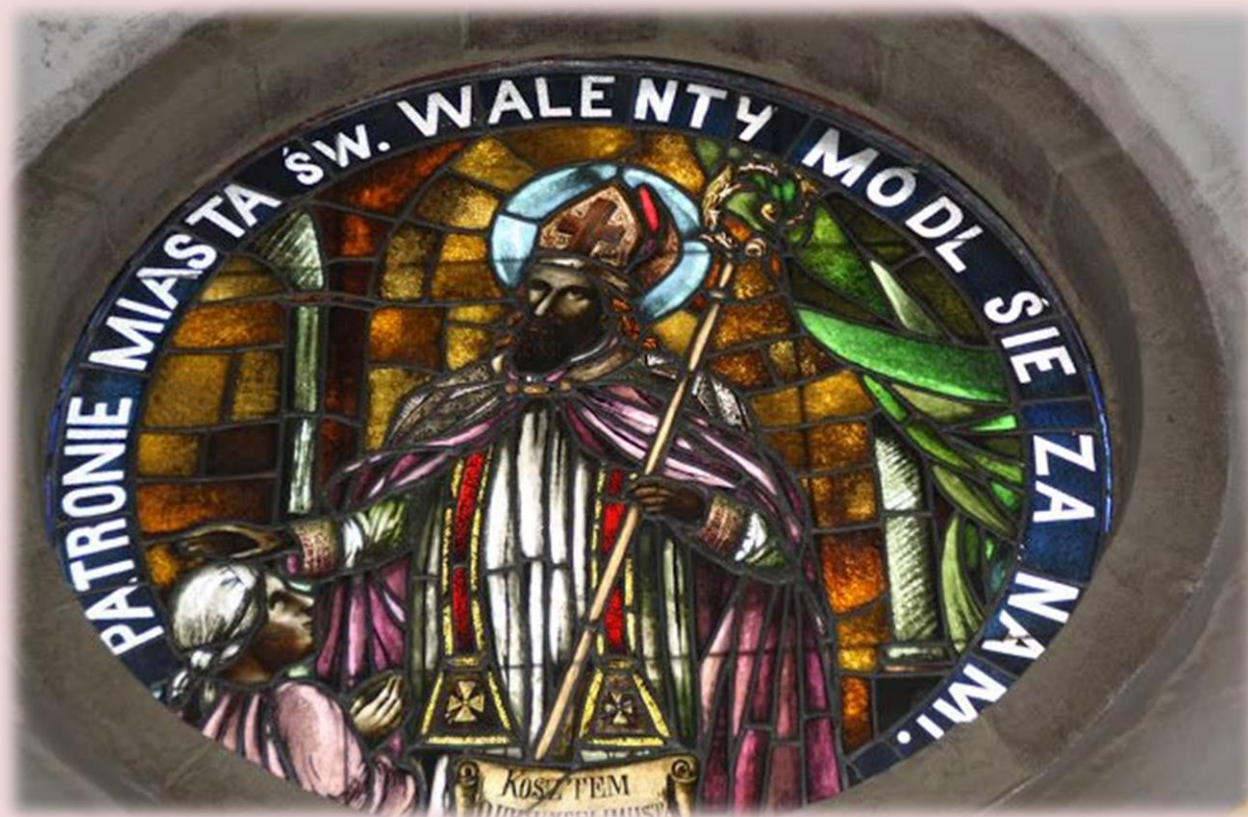
Walentego skazano na śmierć przez ścięcie. Wyrok wykonano ok. 270 r., za panowania cesarza Klaudiusza Gota. Walenty, umierając, dziękował Bogu za otrzymane łaski, a szczególnie za tę, przez którą uzdrowił syna Kratona. Polecał Bogu szczególnej opiece tych, którzy cierpieli w podobnych chorobach.

tlen.pl

Osoby dotknięte epilepsją, podagrą i innymi schorzeniami oraz ich rodziny w wigilię dnia św. Walentego zachowywały ścisły post, aby tą ofiarą bardziej ubłagać świętego. O tym, jak bardzo wierzono, że za sprawą świętego męczennika można uleczyć epilepsję świadczy to, że w Polsce lud nazywał ją chorobą św. Walentego. Jego kult szerzył się od najdawniejszych czasów. Już w 350 r. stanęła nad grobem biskupa w Rzymie przy drodze flamińskiej bazylika. W Polsce św.

Walenty jest patronem diecezji przemyskiej.

Dzień ku czci św. Walentego został ustanowiony przez Kościół na 14 lutego. W nowym kalendarzu powszechnym tego dnia czci się świętych Cyryla i Metodego, patronów Europy. Św. Walentego wspomina się tylko w kalendarzach partykularnych.



***Niedługo 14 luty - dzień św. Walentego, obchodzony jako dzień zakochanych. Obyśmy w tym dniu, wzorem jego Patrona, spojrzeli na wszystkich z miłością i spróbowali ofiarować swoje miłosierdzie ludziom cierpiącym i chorym. Niech ten dzień nie kojarzy się tylko z czerwonymi gadżetami, ale z przepętnionymi miłością uczynkami.***

Źródło: niedziela .pl

Zdj. Patron miastya Limanoaw.